



JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA MIŁOSIERNI JAK OJCIEC

PAPIESKA RADA DS. KRZEWIENIA NOWEJ EWANGELIZACJI



Homilia Kardynała Stanisława Ryko

Pozdrowienie i wprowadzenie:

Drodzy bracia w kapłaństwie! Serdecznie was wszystkich pozdrawiam i wyrażam wielką radość, iż możecie przewodniczyć tej Eucharystii, która wieńczy drugi dzień waszych obchodów jubileuszowych w Rzymie, w ramach Roku Miłosierdzia. Był to zupełnie wyjątkowy dzień skupienia, który prowadził sam Nastałca św. Piotra, Papież Franciszek - niezwykle wymowny znak, jak wielki miłośnik Ojciec wiary darzy każdego z was i jak bardzo ceni wasze kapłaństwo posługujące w Kościele. Jakże wiary - w tej Eucharystii - nie dziękować Panu za dar tego Papieża, który jak mało kto zna i rozumie trudną pracę duszpasterską i niezmiernie uczy nas jak odzyskiwać i pogłębiać zapach misyjny oraz ową "środkową i pełną pociechy radość z ewangelizowania" (*Evangelii gaudium*, n.10).

Pouczeni i pokrzepieni słowem Ojca więtego Franciszka, pragniemy w tej Eucharystii w szczególności powierzyć Jezusowi miłosiernemu nasze kapłaństwo i codzienną posługę wobec naszych braci i sióstr, do których zostaliśmy posłani. Polecamy Panu nasze diecezje, parafie i tych wszystkich, którym jesteśmy winni naszą modlitwą i pamięcią...

A teraz przygotujmy nasze serca na spotkanie z Chrystusem w tej Eucharystii poprzez akt skruchy za wszystkie nasze grzechy i niewierności, pamiętajcie o słowach św. Pawła z listu do Tymoteusza, z dzisiejszej liturgii słowa: "Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć samego siebie..." (2 Tym 2,15)

Spowiadam się Bogu Wszemogórnemu...

Homilia:

Swiadkowie i słudzy miłosierdzia...

1. Liturgia słowa dzisiejszej Eucharystii bardzo dobrze podsumowuje ten niezwykły dzień, jaki przeżyliśmy, prowadzeni medytacjami Ojca więtego Franciszka. Wskazuje bowiem na to, co w naszym kapłańskim życiu i posługiwaniu jest najbardziej istotne. I tak w pierwszym czytaniu, św. Paweł - tak jak kiedyś do swego ucznia Tymoteusza - kieruje do nas wezwanie: "Pamiętaj na Jezusa Chrystusa..." (2 Tym 2,8) A wiary Chrystus w naszym kapłańskim życiu... Chrystus jako centrum, jedyny i najważniejszy punkt grawitacji naszej kapłańskiej egzystencji!... Chrystus - źródło i szczyt naszej posługi!... Chrystus Dobry Pasterz... Ale czy tak jest naprawdę?... Ten dzień skupienia miał nam pomóc w daniu odpowiedzi na to najbardziej zasadnicze pytanie w życiu każdego kapłana: kim On dla mnie jest? Jakie miejsce zajmuje w moich myślach, pragnieniach i planach?... Pamiętajmy o słowach Mistrza wypowiedzianych do Apostołów w czasie ostatniej wieczerzy: "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić..." (J 15,5). Chrystus to nasze bycie albo nie bycie - jako kapłanów i jako Jego uczniów!... Przeżywa Jubileusz Miłosierdzia, to na nowo wybrać Chrystusa jako Drogę, Prawdę i życie... Taki jest sens przejścia przez Bramę miłosierdzia w tym roku: przekroczyć próg

tej Bramy, to w sposób nowy wejść w Chrystusa, zanurzyć się w Nim, na nowo Go wybrać, pozwolić się dotknąć Jego miłosiernej miłości!... On sam powiedział o sobie: "Ja jestem bramą. Jeśli kto wejdzie przez Mnie, będzie zbawiony..." (J 10,9)

Dlatego właśnie Paweł w liście do Tymoteusza z taką mocą nalega: "Pamiętaj na Jezusa Chrystusa..."! A więc: kim jest dla mnie Chrystus? Przychodź mi na pamięć piękne słowa św. Jana od Krzyża: "Ile to rzeczy można odkrywać w Chrystusie, który jest jakby ogromną kopalnię z mnogimi pokładami skarbów, gdzie choćby nie wiem jak się wgnębiać, nie znajdzie się kresu i końca..." (Z "Pieśni duchowej") On jest wszystkim! Apostoł narodów powie: "Teraz zażyjcie nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus..." (Gal 2,20); a także "Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia..." (Flp 4,13) Oto najważniejszy sekret każdego kapłana: "Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymaj się prostej linii prawdy..." (2Tym 2,15).

2. Przybyliście do Rzymu jako pielgrzymi na Rok Jubileuszowy Miłosierdzia... Pawełowe wezwanie: "Pamiętaj na Jezusa Chrystusa..." które nam odkrywa w Jezusie Chrystusie oblicze Ojca bogatego w miłosierdzie... Kiedyś, w czasie ostatniej wieczerzy Filip prosi Jezusa: "Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy!" (J 14,8) I usłyszał w odpowiedzi: "Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczy, zobaczy także i Ojca..." (J 14,9) Rok Jubileuszowy, jaki przeżywamy, to czas w którym powinniśmy na nowo odkryć pulsujące serce Ewangelii, to znaczy miłosierdzie Ojca niebieskiego, które Chrystus nam objawił swoim słowem, gestem i czynem, a po krzyżowaniu się na Golgocie i zmartwychwstaniu... Papież Franciszek poucza nas: "W miłosierdziu zawarta jest cała Ewangelia, które chrześcijaństwo! Ale uważajcie, gdy nie chodzi tu o jakiś sentymentalizm lub o jakiegoś powierzchownego pobawliwego wobec zła. Wręcz przeciwnie, miłosierdzie jest prawdziwe, zdolne wybawić człowieka i świat od "raka" jakim jest grzech, z moralne i z duchowe /.../ Tylko miłość jest w stanie to uczynić. /.../ Jezus jest całym miłosierdziem, Jezus jest całą miłością..." (15 września 2013) A wyjaśnijmy motywy Roku Jubileuszowego mówiąc: "W tym czasie epokowych przemian, Kościół jest wezwany, aby jeszcze wyraźniej pokazał ludziom znaki bliskości Boga. Jest to czas, w którym nie ma miejsca na roztargnienie, lecz wręcz przeciwnie, jest to czas, który pobudza do czujności i ożywienia w sobie zdolności rozpoznawania tego, co na prawdę istotne. Jest to czas, w którym Kościół winien odnaleźć na nowo sens misji, jak Pan powierzył mu w dniu Zesłania Ducha Świętego: być znakiem i narzędziem miłosierdzia Ojca..." (11 kwietnia 2015).

3. Jak widzimy, miłosierdzie jest jakby "dowodem tożsamości" Boga (Papież Franciszek), gdy Bóg jest miłością, jest miłosierdziem! Miłość jest podstawowym prawem Ewangelii! Przypomina nam o tym fragment Ewangelii dzisiejszej liturgii słowa, kiedy to Chrystus, odpowiadając na pytanie uczonego w Piśmie: "Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań", wyjaśnia: "Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych..." (Mk 12,30n). Przykazanie miłości! Oto samo jądro Ewangelii!

Dlatego nasze duszpasterstwo musi o tym dawać świadectwo. Ojciec Święty stale nam to przypomina: duszpasterstwo w Kościele "powinno być przeniknięte czułością z jaką zwracamy się do wiernych; w jego przesłaniu i w jego świadectwie wobec świata, nigdy nie może zabraknąć miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła sprawdza się w miłosiernej i współczującej miłości..." (*Misericordiae vultus*, n.10). Oto wielkie zadanie jakie ten Rok Jubileuszowy stawia przed wszystkimi duszpasterzami!...

Dlatego miłosierdzie jest nie tylko "dowodem to samości" Boga, w którego jako chrześcijanie wierzymy, ono winno być także naszym "dowodem to samości" i znakiem rozpoznawczym, jako uczniów Chrystusa, a w szczególności jako kapłanów. Ojciec święty Franciszek powiada, że Ewangelia miłosierdzia, to jakby otwarta księga i każdy z nas jest wezwany, aby wpisywać w nią kolejne rozdziały, to znaczy konkretne czyny miłości i dzieła miłosierdzia co do ciała i co do duszy. Wszyscy jesteśmy wezwani, aby być "pisarzami" (jeśli można tak powiedzieć) Ewangelii miłosierdzia w naszych czasach, które miłosierdzia tak bardzo potrzebują... Jest to piękne, ale równocześnie także trudne powołanie!...

W kazaniu na górze Chrystus mówi: "Bogobojni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią..." (Mt 5,7); a w 25° rozdziale Ewangelii wg św. Mateusza przypomina, iż na końcu czasów będziemy sędzeni według uczynków miłosierdzia, jakieśmy spełnili (lub nie spełnili) wobec głodnych, spragnionych, potrzebujących pomocy i cierpiących. W ciele ubogich, w ich ranach, dotykamy prawdziwie ciała samego Chrystusa i Jego ran! Dlatego tutaj właśnie decyduje się nasze ostateczne przeznaczenie i nasza wieczność! Ale czy my o tym pamiętamy? Czy wychodzimy z tego właśnie wnioski dla naszego kapłańskiego życia i posługiwania?... W czasie tej Eucharystii pozwólcmy się dotknąć Bożemu miłosierdziu, abyśmy się stali autentycznymi świadkami i służącymi miłosierdzia w Kościele i świecie...

Zakończmy to nasze rozważanie niezwykle piękną w swej prostocie modlitwą św. Siostry Faustyny - pokornej apostołki Bożego Miłosierdzia: "Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sędziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą. Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na ból i żal bliźnich. Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia. Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe i mozolniejsze prace. Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usłuszeniu bliźnim. Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich..." (Dzienniczek)

Zakończenie:

Drodzy bracia w kapłaństwie, pozwólcie, że na zakończenie skieruję do was jeszcze słowo w związku ze światowym Dniem Modlitwy w Krakowie. Będzie to wydarzenie wyjątkowe, które wpisuje się w kontekst Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Świadczy o tym jego temat zaczerpnięty z ośmiu bogobojnych: "Bogobojni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią..." (Mt 5,7) oraz miejsce celebracji, to znaczy Kraków - światowa stolica kultu Bożego Miłosierdzia wraz z agiennickim Sanktuarium... Będzie to wielki Jubileusz Modlitwy pod przewodnictwem Ojca świętego Franciszka i pod patronatem dwóch wielkich apostołów miłosierdzia: św. Jana Pawła II i św. Siostry Faustyny. Ojciec święty Franciszek zaprasza modlitwy z całego świata - a zwłaszcza modlitwy Polaków - aby właśnie w Krakowie, w agiennickim Sanktuarium Jezusa Miłosierdnego odkryli oblicze miłosierdnego Ojca, który czeka na nich z otwartymi ramionami. W Krakowie musi wybrzmieć pełnym głosem przesłanie nadziei, którego modlitwa dzisiaj tak bardzo potrzeba: "Jezu, ufam Tobie!" Powiedzcie modlitwą w Ojczyźnie, i Ojciec

#wi#ty Franciszek czeka na nich w lipcu w Krakowie i #e bardzo liczy na ich #wiadectwo wiary i mi#osiernej mi#o#ci...